Rada Miasta Tychy

przyłącza się do aktu oddania hołdu pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II przyjętego przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Cały Naród Polski przyjął z najgłębszym żalem i smutkiem wieść o zgonie Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II.

W Jego osobie, Syna Polskiej Ziemi i Papieża Słowianina, głosiciela Ewangelii Jezusa Chrystusa, świat stracił wielki moralny autorytet.

Opuścił nas człowiek niezwykły, Ojciec i Nauczyciel. Został dany światu wtedy właśnie, kiedy był temu światu tak bardzo potrzebny.

Wiek XX przyniósł zagubienie moralne ludzkości. Jedni zwątpili w sens człowieczeństwa i naszej tu, na ziemi, historii, inni przyjęli ideologie oparte na egoizmie i nienawiści. Szybko zachodzące zmiany cywilizacyjne, narastające współzależności między narodami świata, zwiększające się nierówności, wyzwalały coraz większą ilość napięć i konfliktów.

W tym świecie, pełnym niepewności, przemocy i zwątpienia, Jan Paweł II podejmował inicjatywy ułatwiające rozwiązywanie konfliktów społecznych, politycznych i międzynarodowych. Był prawdziwie człowiekiem pokoju i nadziei. Z niespotykaną pogodą i miłością, ale i z niezwykłą siłą i pewnością, przedstawiał całemu światu i każdej wspólnocie, wszystkim ludziom i każdemu człowiekowi, jak życie czynić bardziej ludzkim.

Uczył nas, jak trwając niezachwianie we własnej wierze obdarzać głębokim szacunkiem wyznawców innych religii, a także ludzi niewierzących. Uczył nas, jak można nigdy nie wyrzekając się przynależności i miłości do własnego Narodu mieć serce otwarte dla innych narodów. Uczył nas, jak podkreślając, że naród jest wspólnotą najistotniejszą dla rozwoju duchowego człowieka, jednocześnie dowartościowywać inne wspólnoty, także ponadnarodowe. Uczył nas, jak szanując inne systemy wartości, wyznawane przez różnych ludzi i ukształtowane w różnych kulturach, jednocześnie z wielką mądrością ukazywać tym ludziom sens wartości, które dla niego były najistotniejsze.

Początkiem Jego nauczania zawsze było wielkie umiłowanie człowieka, podkreślenie jego niezbywalnej godności i wynikających stąd praw osoby ludzkiej. Właśnie na prawach człowieka - wartości, która może być wspólna dla wszystkich kultur i cywilizacji - budował On swoją naukę o wolności i sprawiedliwości, pokoju i rozwoju. W Oświęcimiu, na terenie najstraszniejszego w historii obozu zagłady, Ojciec Święty powiedział:

"... mówię w imieniu wszystkich narodów, których prawa są zapoznawane i gwałcone. Mówię, bo obowiązuje mnie, obowiązuje nas wszystkich - prawda. Mówię, bo obowiązuje mnie, obowiązuje nas wszystkich troska o człowieka.

I dlatego proszę wszystkich, którzy mnie słuchają, ażeby skupili się, ażeby skupili wszystkie siły w trosce o człowieka. Tych zaś, którzy słuchają mnie z wiarą w Jezusa Chrystusa, proszę, ażeby skupili się w modlitwie o pokój i pojednanie".

W świecie, w którym ludzie stają się coraz bardziej od siebie zależni, Ojciec Święty uczył nas, że ludzkość powinna przez to stawać się wspólnotą. Wspólnota zaś musi mieć minimum wspólnych wartości, musi też istnieć w tej wspólnocie wzajemny szacunek, więcej - wzajemna miłość. W tym przełomowym momencie ludzkości potrzebny był ktoś, kto wskazał jej jak być wspólnotą, jak nie stać się społecznością skazanych na siebie i od siebie uzależnionych, ale nienawidzących się ludów. Ojciec Święty nauczał więc, jak bardzo od

uznania godności człowieka, od przestrzegania jego praw, od umiejętności dialogu i przebaczania, od budowy ładu społecznego na prawdzie, wolności i sprawiedliwości, od szacunku dla każdego człowieka, od obrony każdego życia, od poszanowania rodziny i naturalnych więzi międzyludzkich, od budowania cywilizacji miłości, jak bardzo od tego wszystkiego zależą szanse społeczeństw, ich rozwój i pokój, zarówno wewnętrzny, jak i międzynarodowy.

Jak nikt inny potrafił wysłuchać i zrozumieć każdego, solidaryzował się z każdym człowiekiem, z każdą wspólnotą, szczególnie z ludźmi cierpiącymi, ubogimi, ze wspólnotami krzywdzonymi i zniewolonymi. Spotykał się z nimi - z większością osobiście, ze wszystkimi duchowo. Był z nimi i oni wiedzieli, że On jest jednym z nich, ubogich, cierpiących, prześladowanych, choć wiedzieli, że jest przecież Biskupem Rzymu.

Dla Jana Pawła II nikt nie był wrogiem, choć byli i tacy, którzy tak Go traktowali. W miarę jednak trwania pontyfikatu uznanie dla Jego działań rosło, a liczba przeciwników malała.

Szczególne miejsce zajmuje Jan Paweł II w historii Polski i Europy. Jego nauczanie o prawie naszej Ojczyzny do wolności wśród narodów Europy, o jej prawie do miłości, solidarności i poświęcenia Polaków. Jego praktyczna obrona praw naszego narodu - uczyniły Jana Pawła II najważniejszym z Ojców niepodległości Polski. W czasie Pierwszej Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w roku 1979 rozpoczął się proces, który zaowocował powstaniem "Solidarności", wyzwoleniem narodów spod panowania komunizmu i odbudową jedności Europy.

Dla nas, Polaków, pontyfikat Papieża Polaka ma więc znaczenie szczególne.

Dumni jesteśmy, że tego wielkiego humanistę, człowieka o szerokiej wyobraźni i głębokiej wiedzy, człowieka wielkiej kultury, ukształtowała polska tradycja. W nauczaniu Jana Pawła II znajdujemy to, co w naszych dziejach najszczytniejsze. Jego postawa, Jego nauczanie są głęboko wrośnięte w dzieje Jego narodu. Nie można nie wspomnieć odwołań do Pawła Włodkowica, Juliusza Słowackiego, Cypriana Norwida, Stanisława Wyspiańskiego, Kardynałów Adama Sapiehy i Stefana Wyszyńskiego.

Jan Paweł II pomógł nam odbudowywać naszą tożsamość narodową. Od początku był z polskim narodem w jego dobrych i złych chwilach. Wsparł ruch "Solidarności" i uczył nas, na czym polega prawdziwa solidarność. "Solidarność - to znaczy: jeden i drugi, a skoro brzemię, to brzemię niesione razem, we wspólnocie. A więc nigdy: jeden przeciw drugiemu. Jedni przeciw drugim. I nigdy +brzemię+ dźwigane przez człowieka samotnie. Bez pomocy drugich. Nie może być walka silniejsza od solidarności". Przypominał nam Ojciec Święty o wspólnych korzeniach z Europą, ale i podkreślał, że nasza kultura tę Europę współtworzyła.

Pamiętamy Jego wystąpienie wygłoszone w 1999 roku w gmachu Parlamentu na wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu. Wskazywał nam Papież Polak, jakim zobowiązaniem jest wolność i niepodległość Ojczyzny, na czym polega polityka moralna i odpowiedzialna, tłumaczył, że celem jest dobro człowieka i dobro wspólne, a nie grupowe czy indywidualne korzyści, przestrzegał, że demokracja bez wartości łatwo przemienia się w jawny lub zakamuflowany totalitaryzm.

Nie ma Go już wśród żywych. Odszedł do lepszego świata, w który tak bardzo wierzył. Dzieło Jego jednak trwa.

Dalsza realizacja przesłania Jana Pawła II, Wielkiego Papieża, ciągle przed nami.